

Polacy w bitwach II wojny światowej

38 książek — w tym wiele pozycji, które mają szansę stać się bestsellerami — poświęconych bohaterstwu udziałowi Polaków na wszystkich frontach i polach bitewnych II wojny światowej zamierza wydać w przyszłym roku „Sport i Turystyka”. Pozytywnie te wydane zostaną z inicjatywy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Tematykę Ludowego Wojska Polskiego będą reprezentować m. in. takie książki jak: „Le-nino”, „Budziszyn”, „Berlin 1945”, „Od Odry do Łaby” oraz „Milenik”.

O walkach polskiego podziemia w czasie hitlerowskiej okupacji będą mówić m. in. książki: „Polacy w walce z bronią V” i „Harcerski baon Wigry”.

Dużą grupę będą stanowić pozycje o walkach żołnierzy polskich sił zbrojnych na zachodzie, a wśród nich: „Walki w Szampani”, „Falaise”, „Axel”, „Narvik”, „Morze Śródziemne”, „Inwazja na kontynent”, „Wypad nad Dieppe”, „Tobruk”, „Monte Cassino”, „Konwoje do Murmańska”, „Wilhelmshaven” oraz „Arnhem”.

Znaczną oddzielną grupę będą stanowić książki o polskich lotnikach na zachodzie: „Białoczerwone szachownice nad Francją”, „Bitwa powietrzna o Wielką Brytanię”, „Dywizjon 301 im. Ziemi Pomorskiej”, „Cyrk Skalskiego”, „Dywizjon 300”, „Pomnik lotnika w Norfolk” oraz „Dywizjon 304”.

PAP

Polska bandera na świecie

Rośnie flota handlowa

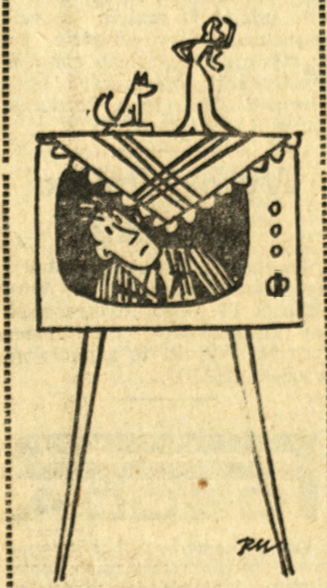
Doroczna statystyka Lloyd's Register of Shipping wykazuje dynamiczny wzrost światowej floty handlowej i znaczne „przetrasowanie” wśród potentatów żeglownych.

W porównaniu z 1968 r., tonaż światowej floty składający się z 134 bander, zwiększył się z 194 mln do 212 mln BRT. W dalszym ciągu szybki wzrost tonażu determinuje budowa floty tankowców (przyrost o 8,2 mln BRT) i masowców (6,9 mln BRT). Łącznie tonaż tankowców i masowców osiągnął już blisko 120 mln BRT. We flotach tych rośnie również udział dużych statków.

Czołową światową staniowią 23 bandery. Flota polska, licząca 1,5 mln BRT, w ostatnich dwóch latach przesunęła się z 20 na 18 miejsce. Warto podkreślić, że tempo wzrostu naszej floty — 14,5 proc. należy do najwyższych w świecie obok Japonii, ZSRR i innych krajów socjalistycznych.

Poważne zmiany zaszły w ścisłej czołówce światowej. Na drugie miejsce po banderze Liberii (29 mln BRT) wyszła Japonia (24 mln BRT), dystansując W. Brytanię (23,8 mln BRT). Następne miejsca z tonażem po około 20 mln BRT zajmują — Norwegia i USA. Na szóstym miejscu znajduje się flota ZSRR z 14 mln BRT.

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 31 XII 1969 — I I 1970 Nr 309 (8044)

Związki Polaków z zagranicą z krajem ojczystym

Towarzystwo „Polonia” w 1969 i 70 r.

Blisko 12 mln. Polaków — jak się szacuje — mieszka obecnie poza granicami kraju. Znakomitą ich większość poczuwa się do polskiego pochodzenia, dając temu wyraz przez różnorodne formy kultywowania obyczajów polskich, a także przez stałe zacieśnianie kontaktów z krajem macierzystym.

Rolę ważnego czynnika w umacnianiu tych więzi spełnia towarzystwo łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Te gorący dorobek działalności towarzystwa i plan działania na rok przyszły — to temat wypowiedzi przewodniczącego towarzystwa „Polonia”, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie — prof. Mieczysława Klimaszewskiego.

— Rok 1969, rok obchodów 25-lecia Polski Ludowej, był okresem dalszego i szczególnie silnego zacieśniania związków środowisk polonijnych z krajem — powiedział prof. Klimaszewski — sprzyjały temu także przypadające w tym roku rocznice 30-lecia kampanii wrześniowej, 25-lecia Powstania Warszawskiego i walk żołnierzy polskich pod Monte Cassino. W 1969 r. przypadły także rocznice 100-lecia polskiego osadnictwa w Niemczech oraz Brazylii.

Mijający rok był okresem aktywnej działalności towarzystwa. W centralnych obchodach jubileuszu PRL, wzięła

udział na zaproszenie towarzystwa ponad 100-osobowa grupa przedstawicieli organizacji i środowisk polonijnych z 18 krajów różnych części świata. Goście odbyli tygodniową wyprawę po kraju, uczestniczyli w licznych spotkaniach; m. in. spotkali się z gospodarzami Ziemi Gdańskiej i Olsztyńskiej.

Duży rozgłos w kraju i za granicą zdobył organizowany latem w Rzeszowie światowy festiwal Rzeszowskich Zespołów Artystycznych, w którym wzięło udział kilkanaście zespołów z szeregu krajów europejskich oraz USA. Festiwal przyczynił się do ożywienia pracy tych zespołów, był konfrontacją artystyczną, miał duży wpływ na umocnienie ducha polskości jego młodych uczestników.

Warto jednocześnie przypomnieć, że w kraju odbyło się wiele imprez polonijnych, których organizatorami były inne organizacje i stowarzyszenia. Wymienić tu można spotkania polskich kombatanów z działaczami ZBoWiD, sejmik działaczy polonijnych zorganizowany przez Polski Komitet Olimpijski, samochodowy rajd folkloru polskiego PZMot, i inne. Młodzież polonijna przebywa na czasach zorganizowanych przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a na obozie gościła grupa dzieci polskich kombatanów.

Przechodząc z kolei do omówienia programu działania towarzystwa w Nowym Roku M. Klimaszewski oświadczył: w naszej działalności zamierzamy uwzględnić szereg nowych zjawisk zachodzących ostatnio w środowiskach polonijnych, głównie w krajach o największych i najbardziej zwarłych skupiskach Polonii — takich jak USA, Kanada, Brazylia, Australia — gdzie notuje się znaczne ożywienie działalności społecznej, organizacyjnej i politycznej Polaków. Zjawisko to zachodzi zarówno wśród starszego pokolenia, jak i ludzi młodych, urodzonych już w krajach imigracji ich przodków.

Biorąc to pod uwagę towarzystwo — nie rezygnując ze starych form współpracy z Polonią, zwłaszcza takich jak rozwój turystyki do kraju, pomoc dla zespołów artystycznych i szkoleń języka polskiego — za miarę, w miarę swych możliwości i środków, w szerszym niż dotąd stopniu działa na rzecz rozwijania „eksportu” na szczeblu kulturalnym, filmowym, wystaw, audycji radiowych — w wersjach obcych. Pragniemy w ten sposób dotrzeć do młodego pokolenia, które — ogólnie biorąc — nie zna już języka polskiego, a także do tych kręgów społeczności polonijnej, które z naturalnych powodów uległy językowej asymilacji. Chcemy znacznie rozwinąć wysyłkę książek i

publikacji w językach obcych poświęconych 1000-letniej historii naszego państwa, osiągnięciom polskiej nauki i kultury, dorobkowi Polski Ludowej, jej roli i znaczenia w świecie współczesnym. (PAP)

Spółeczno-gospodarczy rozwój Kuby

Sukcesy służby zdrowia

Władze kubańskie powściągliwie oceniają dotychczasowe wyniki rozwoju społeczno-gospodarczego kraju od czasu zwycięstwa rewolucji. Ich zdaniem, dopiero w najbliższych latach Kuba zerwie ostatecznie z zacofaniem, pozostałym w skutku niewoli hiszpańskiej i okresie zależności od USA.

Niemniej jednak w pewnych dziedzinach już teraz widać radykalny postęp. Na przykład w zakresie opieki społecznej i służby zdrowia osiągnięcia Kuby zdecydowanie wyprzedzają osiągnięcia innych krajów „trzeciego świata”. Podobnie jak nauka i wyżywienie, stały zarobek i perspektywy awansu, również opieka lekarska jest dziś na Kubie dobrem powszechnym. Należy przypomnieć, że w okresie przed rewolucją miliony mieszkańców kubańskiego interioru przez całe życie nie stykali się z lekarzem. Z drugiej strony w Hawanie, gdzie pracowało około 60 proc. wszystkich lekarzy, tylko warstwy lepiej sytuowane mogły za wysoką opłatą korzystać z luksusowo wyposażonych gabinetów lekarskich i szpitali. Ogólna liczba szpitali w całym kraju wynosiła wówczas zaledwie 57. Dziś natomiast Kuba dysponuje 260 szpitalami i poliklinikami, których większość zbudowano na prowincji. Wydatki państwa na opiekę lekarską są dziesięciokrotnie wyższe, niż w ostatnim roku przed rewolucją. Obok rozbudowy sieci szpitali, przychodni, izb porodowych i gabinetów dentystycznych, prowadzi się również różnego rodzaju akcje profilaktyczne. Dzięki powszechnym szczepieniom ochronnym i właściwie prowadzonej akcji propagandowej, stan zdrowia Kubańczyków w ostatnich latach zdecydowanie się poprawił.

Zlikwidowano całkowicie malarię, podjęto skuteczną walkę

Milion funtów dla kidnaperów

W poniedziałek późnym wieczorem nieznani sprawcy uprowadzili 55-letnią Muriel McKay, żonę australijskiego potentata prasowego, jednego z dyrektorów tygodnika „News of the World”, o nakładzie ponad 6 mln egz. Pani McKay mieszkała w swej rezydencji w Wimbledonie pod Londynem.

Policji brytyjskiej nie udało się do tej pory wpaść na trop kidnaperów. We wtorek rano kidnaperzy załadali drogą telefoniczną okupu w wysokości miliona funtów szterlingów. (PAP)

Polscy naukowcy w badaniach „Interkosmos-2”

Zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania przestrzeni kosmicznej i jej wykorzystania do celów pokojowych — 25 grudnia br. wprowadzony został na orbitę przez Związek Radziecki sztuczny satelita Ziemi „Interkosmos-2”.

W badaniach uczestniczą naukowcy Bułgarii, CSRS, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Polscy naukowcy w Belsku, Miedzeszynie i Warszawie prowadzą obserwacje satelity. O udziale najszybszych specjalistów w tej akcji

mówi kierownik tych badań w Polsce — dr Andrzej Wernik.

„Interkosmos-2” — mówi inż. dr Wernik — to satelita jonosferyczny. Jego poprzednik służył do badań Słońca, ten zaś przeznaczony jest do badań cech charakterystycznych jonosfery Ziemi. Sygnały odbierane są w Polsce w dwóch placówkach naukowych: w Centralnym Obserwatorium Geofizycznym Zakładu Geofizyki PAN w Belsku koło Warszawy oraz w WAT.

Badania mają na celu polepszenie prognozowania warunków rozchodzenia się fal radiowych. Jest to szczególnie istotne dla radiokomunikacji, bowiem warunki propagacji fal radiowych decydują o sprawności radiowej i telekomunikacyjnej łączności. W dobie podróży kosmicznych łączność ze statkami w przestrzeni międzyplanetarnej ma pierwszorzędne znaczenie, a przecież jonosfera jest czynnikiem zakłócającym lub wręcz uniemożliwiającym tę łączność.

„Interkosmos-2” obserwować jest również — kończy dr Wernik w Neustrelitz (NRD), w Pańskiej Wsi (CSRS), w Budapeszcie, Sofii i Moskwie. Wszystkie obserwatoria otrzymują codziennie zakodowane telegramy informujące o locie sputnika. (PAP)

287 mln. pasażerów

Lotnictwo cywilne w 1969 roku

Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego mająca swą siedzibę w Montrealu (Kanada) opublikowała komunikat będący podsumowaniem roku 1969. Do organizacji tej należy 117 państw członkowskich.

Komunikat stwierdza, że światowe lotnictwo cywilne było w 1969 roku rekordowo aktywne. W przewozie pasażerów i bagażu. W roku 1969 samoloty cywilne przewiozły 287 mln pasażerów, co stanowiło równowartość 348 mld pasażerokilometrów. Jest to wzrost odpowiednio o 10 i 12 procent w porównaniu z 1968 r.

Rok 1969 odznaczał się także wyraźnym wzrostem ilości przewiezionego bagażu. Według komunikatu Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego przewozy te osiągnęły równowartość 10,34 mln kilometrów-ton. Jest to 27-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem 1968. (PAP)

Jacqueline Onassis spodziewa się dziecka

Według informacji zamieszczonej w poczynym włoskim tygodniku dla kobiet „Annabella”, Jacqueline Onassis, żona greckiego multimilionera spodziewa się dziecka. Tygodnik „Annabella” za mieszcząc tę informację w swym ostatnim numerze powołuje się na pewne źródła. (PAP)

Rohan uwolniony od winy i kary

Agencja France Presse donosi, że we wtorek w godzinach rannych zapadł wyrok w toczącym się w Jerozolimie procesie australijskiego pastora Michaela Rohana oskarżonego o podpalenie w sierpniu br. meczetu Al Aksa w tym mieście. Izraelski trybunał uznał, że Rohan jest „całkowicie nieodpowiedzialny” i w związku z tym powinien być umieszczony w szpitalu psychiatrycznym „aż do czasu, gdy stan jego zdrowia ulegnie poprawie”. Tak więc sprawca podpalenia meczetu uniknie kary. (PAP)

WYDARZENIA ROKU 1969 W KRAJU

W kraju rok 1969 minął pod znakiem jubileuszu czterdziestolecia Polski Ludowej. Istotne znaczenie miały decyzje najwyższych władz partyjnych i państwowych o usprawnieniu gospodarki. Chcemy i mamy możliwości gospodarować nowoczesnie i intensywnie — taki jest sens przedsięwzięć roku 1969.

Był to jednocześnie rok dalszego umocnienia przyjaźni z ZSRR oraz nowych inicjatyw politycznych Polski Ludowej, zmierzających do utrwalenia pokoju w Europie i całym świecie.

STYCZEŃ

Ludność Polski: 32 400 000, z czego w miastach 51,2 proc. (1)

Nadanie praw miejskich 15 miastom, zmniejszenie liczby gromad o 560. (1)

J. Pawłowski wybrany najlepszym sportowcem Polski w 1968 roku. (11)

Wizyta premiera Węgier J. Focka. (15-24)

Zgon Grażyny Baciewicz — wybitnej kompozytorki i skrzypaczki. (17)

Wojewódzka Konferencja Sprawodawczo-Wyborcza PZPR w Poznaniu. (17-18)

LUTY

XVII Zjazd Związku Literatów Polskich w Bydgoszczy — omówienie

wienie dorobku w ćwierćwieczu — Polski Ludowej. (7-9)

VII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich w Warszawie pod hasłem: „Rzetelną nauką i społecznym zaangażowaniem służymy socjalistycznej Ojczyźnie”. (10-12)

Wezwanie do Czynu 25-lecia Polski Ludowej — apel załogi Hu ty „Warszawa” (20)

IX Kongres Stronnictwa Demokratycznego — Zgromadzenie Moskwa — nowym przewodniczącym CK. (23-25)

MARZEC

Nowy system stypendialny na uczelniach wyższych — podwyżka stypendiów dotychczasowych i

objęcie tą formą pomocy 23 tys. nowych studentów. (1)

Umowa z ZSRR w sprawie dostarczenia przez Polskę wyposażenia dla pięciu fabryk płyt piśmiennych i wirowych. (6)

Zgon Anny Kowalskiej wybitnej pisarki. (7)

Tysięczny występ nestorki sceny polskiej 90-letniej M. Cwiklińskiej w roli babci w sztuce „Drzewa umierają stojąc”. (16)

Targi Krajowe „Wiosna 69” w Poznaniu: 10 tys. wystawców, 55 tys. umów wartości 28 mld zł. (16-26)

Spotkanie M. Spychalskiego z aktywnym partyjnym i gospodarczym poznańskimi zakładami „Teletra” oraz Komitetu FJN. (17-18)

V Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (29-31)

KWIECIEŃ

Katastrofa samolotu PLL „Lot” typu „AN-24” w pow. Sucha w Krakowskim — śmierć 53 osób: pasażerów i załogi, w tym prof. dr. Z. Klemensiewicz. (2)

II Plenum KC PZPR nt. metod opracowania planu na lata 1971-75 oraz zadań w dziedzinie zwiększania efektywności i inwestycji. (3-4)

Uchwalenie programu wyborczego OK FJN. (9)

Inauguracyjny rejs nowego polskiego flagowego transatlantyka ts/s „Stefan Batory”. (11)

Inauguracja akcji harcerskiej na 25-lecie PRL pod hasłem „Damy Ojczyźnie ogromny bukiet”. (13)

Powołanie komitetu badań prognoz Polskiej Akademii Nauk pn. „Polska 2000”. (15)

Inauguracja Roku Leninowskiego. (22)

PAP

Bank w odmienionej postaci

1 stycznia 1970 r. przestaje istnieć Bank Inwestycyjny. Łączy się on w jeden organizm z Narodowym Bankiem Polskim. Nie jest to jakieś przedsięwzięcie typu formalnego. Decyzje są znacznie głębsze i obejmują szereg spraw.

Na czym polega istota zmian? Istniejący dotychczas system bankowy określony został dekretem z 1948 r. Opierał się m. in. na zasadzie wyodrębnienia banków: raz — dla finansowania eksploatacji i dwa — dla finansowania inwestycji.

Teraz wymagania są już inne. Uchwała II Plenum, zmierzając do usprawnienia procesów inwestycyjnych nakazała powiązanie decyzji inwestycyjnych z analizą wykorzystywania istniejących rezerw produkcyjnych i wyborem najbardziej efektywnych kierunków inwestowania. Powstała więc konieczność przyjęcia zupełnie nowej zasady organizacyjnej, zakładającej skomasowanie w jednym banku problematyki inwestycyjnej i eksploatacyjnej, a w konsekwencji — prowadzenia jednolitej, polityki kredytowej i kontroli zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Dlatego decyzja o połączeniu dwóch największych banków państwowych: Narodo-

wego Banku Polskiego i Banku Inwestycyjnego stanowi podstawową zmianę w systemie organizacji bankowości w Polsce.

Narodowy Bank Polski po połączeniu z Bankiem Inwestycyjnym będzie realizować zadania jakościowo odmienne od sumy zadań realizowanych przez dwa oddzielnie działające banki. Przede wszystkim chodzi o — najogólniej biorąc — kompleksowe oddziaływanie na wzrost efektywności gospodarowania, przy pomocy pieniędza i kredytu, jak również przy wykorzystaniu kontrolnych i informacyjnych funkcji banku. Po drugie, chodzi o koncentrację działania banku na ogniwach decydujących dla rozwoju gospodarki, przy jednoczesnym stworzeniu warunków dla uruchomienia intensywnych czynników rozwoju gospodarczego. Będzie to możliwe dzięki połączeniu w jednej instytucji bankowej całej problematyki finansowania poszczególnych działów gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu i budownictwa, zarówno w zakresie potrzeb (w dziedzinie produkcji i obrotu), jak i nakładów na ich rozwój.

Znajomość procesów produkcji i obrotu oraz wykorzystania zdolności produkcyjnych w poszczególnych branżach umożli-

liwi również lepsze ustosunkowanie się banku do programów inwestycyjnych. Finansowanie przez ten sam bank i inwestycji i procesu wykorzystywania majątku powstałego w wyniku oddania inwestycji do użytku, sprzyjać będzie racjonalniejszej gospodarce środkami. Stąd zaś prosta droga do tego co się zwykło nazywać „efektywnością inwestowania”.

Większe wreszcie będzie oddziaływanie banku na procesy rozwoju gospodarczego w przekroju terenowym. Połączony bank w nowym układzie będzie mógł być rzeczywistym partnerem prezydentów rad narodowych w ich funkcjach koordynacyjnych — przez koncentrację w swoich oddziałach całości terenowej problematyki finansowej (z wyjątkiem rolnictwa i leśnictwa).

Nowa sieć NBP obejmie 483 jednostki terenowe, w tym 82 oddziały specjalistyczne. Sieć oddziałów specjalistycznych obejmie przede wszystkim regiony i miejscowości o większej koncentracji przemysłu i budownictwa.

Reorganizacja oznacza również pewne przesunięcia agendy między innymi bankami. W szczególności Powszechna Kasa Oszczędności stanie się „pełnokrwistym” bankiem nie tylko gromadzącym oszczędności ludności, ale również udzielającym kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe i remonty, jak również na sprzedaż ratową.

W związku z tym PKO przejmie agendy Banku Inwestycyjnego w zakresie kredytowania indywidualnego budownictwa i agendy dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego ORS, które ulega likwidacji.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

NOWOROCZNE REFLEKSJE

Dokończenie ze str. 3

rażającym się zarówno w listach do redakcji, jak i licznych udziałach w kampaniach i konkursach organizowanych lub współorganizowanych przez redakcję. Warto tu przypomnieć także przedsięwzięcia pobudzające aktywność społeczną i gospodarczą, jak zakończony w 1969 r. wielki konkurs „Wielkopolska dla eksportu”, czy dyskusję pn. „Poznań 1985”. Jako przykład kampanii kształtującej postawy patriotyczne i socjalistyczne wymienić można konkurs dla młodzieży na wypowiedzi o wartościowych książkach. Przykładem działań przyczyniających się do szerzenia wiedzy o współczesnym świecie może być również konkurs wiedzy o NRD, w którym udział wzięło w tym roku przeszło 33 tys. czytelników.

Redakcja bardzo sobie ceni tę aktywną współpracę odbiorców naszego dziennika z redakcją. Staramy się w miarę możliwości spełniać życzenia czytelników, poszerzając informację i publicystykę o tematy ich szczególnie interesujące. Dotyczy to zarówno spraw krajowych, jak i zagranicznych. Wysłannicy redakcji byli w tym roku w jedenastu krajach: w Algierii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, NRF, Rumunii, na Węgrzech, we Włoszech i w Związku Radzieckim. Dzięki temu mogliśmy przekazać czytelnikom obraz różnych krajów widzianych oczyma publicystów „Głosu”.

W lutym 1970 r. redakcja nasza obchodzić będzie 25-lecie istnienia. Wrócimy więc jeszcze wówczas do bilansu przebytej drogi, do problemów tu tylko zasygnalizowanych. Jednakże już dziś, dla uzupełnienia tych uwag, trzeba dodać, że nie ze wszystkiego, co robimy, jesteśmy zadowoleni. Z pewnością — przy współudziale czytelników, na których pomoc i aktywność liczymy — powinniśmy poświęcać więcej uwagi niektórym ważnym zagadnieniom. Dotyczy to zwłaszcza zadań związanych z nowym

etapem rozwoju, który nakreślono na V Zjeździe PZPR, a szeroko omawiano na II i IV plenum KC PZPR.

Porywający program

Zajmując się nadal ważnymi sprawami, którym poświęcaliśmy uwagę w 1969 r. — pragniemy skupiać uwagę na zadaniach związanych z przechodzeniem do etapu intensywnego i selektywnego rozwoju. Oznacza to musi zrywanie z wieloma przyzwyczajeniami, zakorzenionymi w naszym życiu społecznym. Nie przeceniając osiągnięć kraju, śmiałoj powinniśmy mówić o tym, co złe, o trudnościach, które wspólnym wysiłkiem społeczeństwa powinno przezwyciężyć. Wymaga to więc u wielu ludzi nowego stosunku do krytyki. A przede wszystkim wymaga to zmian w świadomości bez czekania na krytykę.

Trzeba, żeby aktywność dołu do góry zrozumiał, że czas, by w sposób zasadniczo nowy podchodzić do takich spraw, jak zastosowanie nowoczesnej techniki i nowoczesnej organizacji pracy, wykorzystanie środków trwałych i oszczędność materiałów. Trzeba, żeby każdy pracownik rozumiał, że od jego aktywności, inicjatywy, od dyscypliny w pracy i od uczciwości wreszcie zależy siła kraju i wzrost stopy życiowej. Konieczne jest powszechne potępienie postaw antyspołecznych, zdecydowane przeciwstawianie się tym, którzy dobrego pracownika, przejmującego się swoimi zadaniami, nazywają pogardliwie pracusiem czy frajerem. Inaczej nie ruszymy z miejsca. I wreszcie, żeby wysiłek dobrych pracowników nie był marnowany przez złych kierowników — potrzebne jest bardziej zdecydowane realizowanie znanych i służących zasad polityki kadrowej: wysuwanie i awansowanie ludzi ideowych i dobrze przgotowanych do zawodu, wyróżniających się rzeczywistymi osiągnięciami, a nie tylko pięknymi słowami, czy zasługami z przeszłości.

Ta nowa, wytyczona już wraźnie na ostatnich plenarnych posiedzeniach KC PZPR, strategia rozwoju jest pory-

wającym zadaniem. Jedynie realizując tę strategię można zmniejszać dystans dzielący nas od krajów wysoko rozwiniętych. Tylko w ten sposób można umacniać siłę naszego ludowego państwa. Sprawy omawiane na II i IV plenum — to nie tylko zadania dotyczące usprawnień w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Chodzi tu o program kompleksowy, od którego realizacji zależy przyszłość kraju. Jest to wielkie zadanie ekonomiczne — ale nie tylko. Jest to zadanie patriotyczne.

Zrozumiałe więc, że tym sprawom publicznie będą poświęcać szczególną uwagę. Liczymy przy tym, że jak zawsze to było, gdy działa się coś ważnego, wesprą nas czytelnicy swymi uwagami i wypowiedziami.

LESŁAW TOKARSKI

IRENEUSZ GWIDON
KAMINSKI

paszcza smoka

Tymczasem właśnie w tym pomijanym elemencie tkwi klucz do zrozumienia źródeł sukcesu obrony wietnamskiej.

Spójrzmy, jak ta sprawa wygląda po drugiej stronie barykady. Luki w parku samolotowym Amerykanie zdołali zapelnąć, natomiast kryzys kadrowy pogłębił się jeszcze bardziej. Wśród wziętych do niewoli pilotów, 95 procent ma stopnie podporządkowania do pułkownika. Są wśród nich asy lotnictwa z okresu wojny koreańskiej, jak Ropson czy Kasler (każdy ma powyżej tysiąca godzin bojowego stażu w Korei), zdarzają się nawet kosmonauci jak Robert Schumaker. Elita US Air Forces siedzi w obozach jenieckich DRW albo polegała. Według UPI z 3 lutego 1967, połowa pilotów służby czynnej przekroczyła 36 rok życia. Na początku tegoż roku sama marynarka wojenna nie miała obsadzonych 1660 etatów personelu latającego.

No tak, wyszkolenie jednego pilota kosztuje średnio 773 tysiące dolarów i wymaga czasu. Forsa jest, z czasem gorzej, ale najgorzej z kandydatami. Nie ma. Na domiar złego ludzie już wyszkoleni uciekają z lotnictwa, nie chcą nadstawiać łba w Wietnamie. Jak podaje UPI z 4 lutego 1967, w roku 1965 wystąpiło ze służby czynnej 700 pilotów, w roku 1966 — już 904.

*) Komunikat Dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej z 6 czerwca 1967, wydany z okazji zestrzelenia dwutyścinowego samolotu mówi o „ponad tysiącu wziętych do niewoli piratów powietrznych USA”. Przyjmuje się, że straty w zabitych równa są liczbie jeńców. Innymi słowy, tylko co drugie załóżce trafionego aparatu udaje się uratować na spadochronach.

OKIEM FOTOGRAFIKA

Jest poznaniakiem z urodzenia. Ma lat 38. Fotografuje od 16 roku życia. Jak? Odpowiedzią na to pytanie jest debiut i to nieoczekiwanie pozytywny — na wystawie fotografii w Muzeum Narodowym w 1949 roku. Przypisano mu wtedy II nagrodę za fotogram zatytułowany „Słoneczny brzeg”, a wykonany nad Rusaiką. Już wtedy zwrócił na siebie uwagę wybitnego klasyka polskiej fotografii — J. Bułhaka. Jako członek — od 3 lat — ówczesnego Stowarzyszenia Miłośników Fotografii (dzisiejszego Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego) miał przed sobą otwartą drogę do salonów tej rozpowszechniającej się na świecie i u nas sztuki. W 1950 roku zostaje przyjęty do poznańskiego Związku Polskich Artystów Fotografików na podstawie 20 przedłożonych prac, a w 16 lat później zostaje wiceprezesa tego zrzeszenia. Od dwu lat pełni funkcję prezesa Okręgu Wielkopolskiego, mając od dawna w kieszeni „patent” AFIAP (Artiste Federation Internationale de l'Art Photographique) — jedno z wyróżnień o randze światowej.

— Jak można sądzić z twej pierwszej nagrody życiowej zaczęłaś pracę z kamerą od pejzażu?

— Powiedziałbym precyzyjnie — od zwykłego pstrykania. Ale rzeczywiście, przede wszystkim urzekł mnie krajobraz, a zatem tematyka, która tak wiele znaczyła w artystycznym życiu cenionego do dzisiaj Bułhaka. Zresztą po wojnie niewiele jeszcze mówiło się o innej fotografii...

— Chcesz powiedzieć, że w powojennej była fotografia reporterska?

— W pewnym sensie. Uprawiano i ten gatunek, jednak nie nadawano mu takiego znaczenia, jak to bywa dzisiaj. Dominowała w każdym zakresie fotografia pejzażu, rzecz prosta w różnych ujęciach i technikach. Dopiero znacznie później zaczęła się era „Japania” na klisze czy film naszych przemian krajobrazowych. Mam na myśli okres tworzenia wielkiego przemysłu, budowy nowych miast.

— I na ten czas przypadała zapewne narodziny prób odautorskiej wypowiedzi w tej dziedzinie?

— Niekoniecznie. Próby takie czyniono już dawniej. Ostatecznie trzeba pamiętać, że zadaniem i ambicją wielu fotografików było i jest pokazanie otaczającego świata nie tak, jak widzimy to gołym okiem. Kamera — a raczej ten, kto nią kieruje stara się patrzeć na wszystko bardziej artystycznie. Takie próby podejmowałem i nadal podejmuję.

— Czy nie sądzisz jednak, że w coraz bardziej popularne dzisiaj próby przetworzenia wynikają ze znużenia powszedniością tematyki?

— Znużenie na pewno odgrywa znaczną rolę w autorskich poszukiwaniach. Nie mniej wydaje mi się, że niepokój artystyczny jest głównym motorem artystycznego, co nowe. Zresztą tak jest we wszystkich dziedzinach sztuki. Mamym tego chyba najcięższe przejawy w plastyce. My, fotograficy też przecież pragniemy pokazać to co widzimy

obiektywem kamery odmienione, lepiej.

— Znając twoje prace, wiem, że i w nich przebiega ta tendencja.

— To się zgadza. Dla przykładu — z pejzażu staram się wyłuskać często nawet drobne, wręcz tylko fakturowe sprawy. Stąd tak wiele wśród moich prac zdjęć śniegu, wody, plaży i tym podobnych. Są to niejako drobniaki formy pokazania wielkiego świata.

— Twoje fotogramy gościły już na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, między innymi w Anglii, Indiach, Danii, Belgii, Włoszech, NRD, USA, Jugosławii i ZSRR. Efektem tych

**CIEKAWI LUDZIE
CIEKAWY SPRAWY**

prezentacji były liczne dyplomy, a także medale. Czy zawsze przedmiotem nagradzania był pejzaż?

— Głównie. Czasami portrety, ale też nie z gatunku pozowanego lecz poza atelierowy.

— Sądzę, że poznaniacy usłyszą też jeszcze o twoich zagranicznych sukcesach w zakresie tak zwanej fotografii subiektywnej, której próbkę oglądano ostatnio w salonie PTF?

— Być może. Choćby muś powiedzieć, że tego gatunku fotografii, która staje się czymś nowym, najgłębszą, najdalej idącą formą wypowiedzi odautorskiej, nie uprawia się na zamówienie.

— Także nie na zamówienie społeczne?

— Również. To jest przecież sprawa natchnienia, głębokiego, nieraz bardzo długich i żmudnych przemysłów, prób, dociekań, przeżyć...

— Z czego wynikających?

— Chyba z chęci pokazania otaczającego nas świata i występujących na nim zjawisk inaczej niż dostrzegają każdy inny. Czasami ma ta fotografia wyrażać protest, czasami pokazuje smutek lub nicość, może stać się odautorskim przedstawieniem głębi przemian, nurtujących nas, ar



Jarosław Stanisławski
Fot. — „Głos”

tystów, wątpliwości, czy radości z obserwowanych wydarzeń.

— Czy na tym tle mógłbyś określić przyszłe kierunki fotografii?

— Sądzę, że nie. Formy i treści odautorskie przejawiają się także w fotografii reporterskiej czy nawet krajobrazowej — w sumie w fotografii — w dokumencie. Ale — trudno przewidywać jakie obrazy każe nam stworzyć nasz wewnętrzny niepokój. Czy jeszcze bardziej zbliżymy się w formie do malarstwa? Wszak i tam dominował niegdyś pejzaż. A dzisiaj...?

— Słowem — mimo różnych prób i dociekań, pozostajesz przy pejzażu?

— Całkowicie.

— Życzę zatem wielu sukcesów i stale nowego spojrzenia.

Rozmawiał:

EUGENIUSZ COFTA

Stuchamy z płyt

Ada Sari — sopran, jedna z najznakomitszych artystek w dziedzinie polskiej sztuki śpiewaczej, śpiewa dziewięć pieśni i arii z oper W. A. Mozarta, A. Adama, G. Donizettiego, G. Rossiniego, G. Verdiego, Ch. Gounoda, L. Delibes, G. Pucciniego i J. Straussa. Nagrania archiwalne. „Muza”, XL 0534.

Orkiestra Mandolinistów Edwarda Ciukczy nagrała 12 utworów: Walc-serenada — O. Meira, W ciżby Neapolu — E. di Lazzaro, Chciałabym tańczyć charlestona — W. Pawelec, Taniec marynarski — E. Ciukczy i inne. „Pronit”, XL 0538.

Koleży i pastorałki śpiewa Irena Santor: Wśród nocnej ciszy, W łobie leży, Anioł pasterkom mówi, Sto tu lipecka, A cóż z tą dziewczyną i inne, razem 14 koled. Towarzyszy zespół wokalny i instrumentalny pod dyr. Mieczysława Janicza. „Muza”, XL 0510.

W marcu 1967 Mc Namara wydał rozkaz, zmierzający do ściągnięcia na powrót do służby 1800 pilotów, którzy zdołali się już usadowić na rozmaitych posadach cywilnych.

Ci, co bronią honoru lotnictwa USA, nie czynią tego bezinteresownie: za każdą godzinę lotu dostają 500 dolarów. Muszą się solidnie napracować, to prawda; wypada każdemu 40 lotów bojowych miesięcznie, a więc przez dekady dwa razy dziennie. Maksymalna miesięczna norma dla pilota wynosi 60 godzin; z konieczności wykonują ją w 120 procentach, a część nawet w 200 procentach (UPI, 10 stycznia 1967). Luzowanie całych formacji zastąpiono indywidualną wymianą pilotów, co jest chyba najbardziej jaskrawą ilustracją braku kadr.

Reasumując, eskalacja odsłoniła wszystkie słabe strony lotnictwa USA. Także taktyczne. Odnosi się wrażenie, że sztab amerykańskich sił powietrznych nie znalazł przez cztery lata odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań. Jaka jest optymalnie „bezpieczna” wysokość i szybkość lotu atakującej maszyny, gwarantująca równocześnie zniszczenie celu. Czy skuteczniejszą przedsięwzięcia rządziłyby natoloty masowe, czy też częstsze wypadki małych eskadr. Stosować w wojnie konwencjonalnej supersoniczne bombowce, czy zastąpić je samolotami o napędzie śmigłowym, osłanianymi przez myśliwce; pierwsze łatwiej uchodzić artylerii przeciwlotniczej, lecz nie bombardują celnie, drugie natomiast dają gwarancję zniszczenia celu, lecz stanowią łatwy łup dla obrony. Jak uniknąć operacji, podczas których do niszczenia trzeciorzędnych celów angażuje się dziesiątki maszyn, narażając się na straty niewspółmiernie wysokie w stosunku do wojskowego znaczenia atakowanego obiektu.

Szabownicy nie mogli znaleźć tych odpowiedzi, ponieważ taktyka ataku zależna jest ściśle od taktyki obrony (i na odwrót). W grę wchodzi zbyt wiele elementów zmiennych, by dalo się opracować jakąś niezawodną receptę. Nawet przy pomocy najdoskonalszych komputerów. Stwierdzenie to, wsparte argumentami politycznymi i ekonomicznymi (eskalacja kosztowała USA sto miliardów dolarów), kazała Amerykanom wstrzymać natoloty. Lotnicza agresja przeciw DRW skończyła się fiaskiem.

KONIEC

Słaby rok

Polski sport wyczynowy w 1969 r.

Koniec roku jest tradycyjnie okresem podsumowań w każdej dziedzinie życia. Mijający 1969 r. był pierwszym rokiem przygotowań do kolejnej olimpiady. Toteż z wielkim zainteresowaniem wszyscy miłośnicy sportu śledzili międzynarodowe próby naszych reprezentantów na obiektach sportowych całego świata. Trzeba stwierdzić, że rok 1969 nie był najpomyślniejszym w tej dziedzinie.

Na mistrzostwach świata uzyskaliśmy wyniki słabsze niż w poprzednim roku. Podczas, gdy w 1968 r. w tych mistrzostwach nasi reprezentanci wywalczyli 19 medali, uzyskując: 136 pkt., to w 1969 r. zdobyli zaledwie 13 medali i 98,5 pkt. Nieco lepiej przedstawia się ten bilans w mistrzostwach Europy, ale ogólnie biorąc zanotowaliśmy pewien regres w sporcie wyczynowym.

A oto krótki bilans polskiego sportu wyczynowego w 1969 r.:

MISTRZOSTWA ŚWIATA

W 26 mistrzostwach świata reprezentowana była przez 136 zawodników, którzy zdobyli 13 medali: 3 złote, oraz po 5 srebrnych i brązowych.

Medale złote zdobyli: Bohdan Andrzejewski w szpadzie, Waldemar Baszanowski w podnoszeniu ciężarów oraz drużyna żużlowa (Jancarz, Wygoda, Pogorzelski, Tkocz i Gluecklich).

Srebrne — Janusz Kierzkowski (kolarstwo torowe) Holc i Rutkowski (żeglarstwo kl. „Tempest”), drużyna skeetowa: Korolkiewicz, Rogowski, Gawlikowski i Daneł, zespół floretu mężczyzn (Parulski, Koziejowski, Dąbrowski, Kaczmarek i Wyda) oraz drużyna szablowa (Pawłowski, Nowara, Majewski, Kawecki i Grzegorek).

Brązowe — Lucznicy: Brzezińska w klasyfikacji indywidualnej oraz drużyna (Macyńska, Brzezińska i Ulatowska), ciężarowcy (Kaczmarek i Szoltysek) oraz Parulski we florecie.

MISTRZOSTWA EUROPY

W 21 mistrzostwach Europy startowało 195 zawodników, którzy zdobyli 33 medale: 5 złotych, 5 srebrnych i 23 brązowe oraz 214 pkt. Medale zdobyli:

złote — W. Kubica (gimnastyka — koń z lekami) Kania i Fick (żeglarstwo kl. „Hornet”), Baszanowski (podnoszenie ciężarów), Werner i Mirosława Sarna (la.), srebrne — Zajkowski (judo), m. Kubica (kółka i skoki), drużyna kobiet w boks-6 (Stawowska, Rollińska, Kwaśniewska), Jancarz (żużel),

brązowe — Kur (judo), m. Kubica (wielobój), S. Kubica (czw. wolne), Rożek, Olech, Petek, Jakubowski i Denderys (boks), drużyna w strzelaniu „keet” (Korolkiewicz, Rogowski, Gawlikowski i Daneł), Sadurski (drużyna w strzelaniu boks-6) Fandier, Trajda, Kalus i Sadurski, Szoltysek, Kaczmarek, Ozimek i Wójcik (p. ciężarów), Nowakowa, Sida, Szordykowski, Nowosz i Gredziński (l. a.), oraz w tenisie: T. Nowicki w singlu, T. Nowicki z Rybarczykiem w deblu i T. Nowicki z Królówną w grze mieszanej.

MISTRZOSTWA ŚWIATA I EUROPY JUNIORÓW

Ogółem nasi juniorzy wywalczyli 1 złoty, 3 srebrne i 1 brązowy medal, zdobywając 33 pkt. W 6 mistrzostwach świata startowało 25 reprezentantów Polski.

W dniu 26 grudnia 1969 r. zmarł we Wrocławiu, w 36 roku życia, nasz wysoko ceniony pracownik

dr TADEUSZ CHMIELEWSKI

Pogrzeb odbył się w dniu 29 bm. w Oleśnicy. W Zmarłym tracimy ofiarnego i sumiennego pracownika naukowego oraz życzliwego kolegę.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY Polskiej Akademii Nauk Zakład Genetyki Roślin w Poznaniu oraz Ośrodek Badań Genetycznych w Skierniewicach

K9645

W dniu 27 grudnia 1969 r. zmarła nagle śp.

HELENA MALIGŁOWSKA

długoletnia członkini — założycielka naszej Spółdzielni, ofiarna i zasłużona działaczka władz samorządowych Spółdzielni.

Zmarłą żegnamy z szczerym żalem,

a Rodzinie składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

ZARZĄD — RADA — PRACOWNICY Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Kapeluszników. Członkowie i Galanteryjników w Poznaniu, ul. Kościuszki 73

165904

† Dnia 28 grudnia 1969 r. zasnął w Bogu, opatrzonego Sakramentami św., w 81 roku życia, a 41 roku kapłaństwa, śp.

ks. kanonik ZDZISŁAW BALCEREK

radca duchowny, długoletni proboszcz parafii św. Wojciecha w Bydgoszczy.

W imieniu stroskanej rodziny

Ks. CZESŁAW BALCEREK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 31 grudnia 1969 r. o godz. 16 w kościele św. Wojciecha, pogrzeb w czwartek, dnia 1 stycznia 1970 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza nowofarnego przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

K9644

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). A Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miński 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. A Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. A Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. A Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. A Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

Przetargi

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30 — ogłasza PRZETARG na remonty w roku 1970 w niżej podanych sklepach:

1. Sklep nr 1 — Al. Marcinkowskiego 26
2. Sklep nr 9 — ul. Ściegiennego 65
3. Sklep nr 13 — ul. Głogowska 86
4. Sklep nr 14 — ul. Świerczewskiego 1
5. Sklep nr 15 — ul. Paderewskiego 8
6. Sklep nr 18 — ul. Dzierżyńskiego 172
7. Sklep nr 20 — ul. Owsiana 17
8. Sklep nr 21 — ul. Głogowska 49
9. Sklep nr 24 — ul. Głogowska 118/124
10. Sklep nr 26 — ul. Walki Młodych 19a
11. Sklep nr 31 — ul. Paderewskiego 3/5
12. Sklep nr 36 — ul. Głogowska 75
13. Sklep nr 40 — ul. Walki Młodych 1
14. Sklep nr 41 — Al. Marcinkowskiego 32
15. Sklep nr 45 — ul. Gwardii Ludowej 46
16. Sklep nr 51 — ul. Paderewskiego 11
17. Sklep nr 55 — ul. Dąbrowskiego 50
18. Sklep nr 56 — ul. Głogowska 38
19. Sklep nr 61 — ul. Kościuszki 21
20. Sklep — Stary Rynek 85
21. Sklep — ul. Piękary 11
22. Sklep — ul. Czerwonej Armii 49

Zakres robót: murarskie, tynkarskie, posadzkowe, ślusarskie, elektryczne, malarskie, stolarskie, wodno-ślusarskie, c. o. szklarskie, żuźniarskie i inne na ogólną sumę — zł 896 tys.

Termin wykonania robót ustalony zostanie w umowie na poszczególne placówki.

Szczegółowe informacje udziela Dział Administracji MHD Art. Uż. Kult. w godz. od 8—11.

Oferty składać należy w zamkniętych kopertach, w terminie do dnia 15. I. 1970 r., godz. 11 w biurze Dyrektora.

Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

MHD zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K9423

„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” — Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 78a — ogłasza NIEOGRANICZONY PRZETARG na wykonanie prac w drodze kooperacji w następujących obiektach:

I. WNĘTRZA SZPITALA KOLEJOWEGO:

- a) prace ślusarskie.
- b) prace szklarskie.

Termin wykonania — 31. III. 1970 r.

II. DOM KULTURY — GABLOTY:

- a) prace szklarskie.

Termin wykonania — 31. III. 1970 r.

III. 1 KPL. PŁAFONIER I ŻYRANOLI:

- a) prace galvanizacyjne.

Termin wykonania — 10. III. 1970 r.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Technicznym Spółdzielni — codziennie w godzinach od 9—11.

Oferty należy składać na formularzach ślepych kosztorysów, które są do odbioru w Dziale Technicznym Spółdzielni w załączonych kopertach z określeniem obiektu i rodzaju prac.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 10 dnia od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział zarówno przedsiębiorstwa uspołecznione, jak i przedsiębiorstwa sektora nieuspołecznionego.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału prac poszczególnych obiektów między oferentów, jak i unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

K9582

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na w. konanie:

1. zadaszanie przestrzeni międzyhalowej o pow. 84 m² — w ramach inwestycji.

Wartość kosztorysowa robót — około 90 tys. zł. Termin wykonania — I półrocze 1970 r.

2. Wykonanie i założenie świetlików dachowych na halach obróbki mechanicznej.

Wartość kosztorysowa — około 150 tys. zł. Termin wykonania — I półrocze 1970 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Gł. Mechanika.

Oferty należy składać w Dziale Gł. Mechanika — w ciągu 14 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po zamknięciu ogłoszenia, w siedzibie przedsiębiorstwa o godzinie 11.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K9585

Praca

Blacharz — ślusarz — spawacz — lakiernik potrzebni do warsztatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16518g.

Pani do opieki nad chorą potrzebna. „Wigum” — Strzelecka 21. 16553g

Opiekunka do dziecka potrzebna. Poznań, Osiedle Piastowskie 96 m. 40. 16509g

Pilnie potrzebna pomoc domowa — dochodząca. Buchholz, Osiedle Piastowskie 82 m. 21 (Rataje). 16484g

Sprzedaż

Skóry tchórzy — sprzedam. Poznań — Górczyn. ul. Metalowa 10. 15903g

Pianino krzyżowe, metalowa płyta, sprzedam. Głogowska 27 m. 52. 16535g

Sprzedam spiesznie motocykl BSA 500, stan idealny, cena 12.000 zł. Sadowa 11a, od godz. 16. 16492g

Sprzedam suknie ślubne. duża. Tel. 328-40. 15781g

Sprzedam tanio fortepian. Poznań — Junikowo, Wołczyńska 41. 15785g

† W dniu 29 grudnia 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku 67 lat, śp.

JADWIGA BURDZIŁOWSKA

z domu SZCZEPANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 stycznia 1970 r. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Przeżmierowo. 16549g

† Dnia 28 grudnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., w wieku lat 60, nasz kochany brat, szwagier i przyjaciel, śp.

FRANCISZEK DOLNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 stycznia 1970 r. o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SIOSTRA, BRACIA, BRATOWA

i PRZYJACIELE

16473g

† Dnia 29 grudnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najdroższy tatusz, teść i dziadziś, przeżywszy lat 66, śp.

MARIAN PAŚKO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 stycznia 1970 r. o godz. 10.20 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA z RODZINĄ

Poznań, ul. 23 Lutego 18. 16570g

komunikaty

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — przyjmuje zgłoszenia

NA TRZYLETNIE STACJONARNE STUDIA DOKTORANCKIE na Wydziale Prawa i Administracji: Wydziałowe Studium Doktoranckie Prawa Pracy.

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się kandydaci poniżej 35 lat z dyplomami ukończenia studiów wyższych.

Dnia 22 stycznia 1970 r. o godz. 10 w Zakładzie Prawa Pracy przy ul. Czerwonej Armii 90, ptr. III, pokój 133 — odbędzie się przed komisją kolokwium dla stwierdzenia poziomu przygotowania do studiów doktoranckich.

Podania o przyjęcie na studia wraz z krótkim życiorysem, uwzględniającym przebieg studiów i ewentualnej pracy zawodowej oraz z odpisami dyplomów ukończenia studiów wyższych — należy kierować do dnia 30 grudnia br. pod adresem: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, ul. Stalingradzka 1 — Dział Spraw Osobowych. K9586

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektów Przemysłu Ceramicznego w Warszawie — Oddział w Kielcach — zatrudni natychmiast na stanowiskach starszych projektantów:

INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW, KONSTRUKTORÓW, INSTALATORÓW I ELEKTRYKÓW, posiadających praktykę w projektowaniu przemysłowym oraz uprawianiu budowlane.

Biuro gwarantuje otrzymanie mieszkań spółdzielczych w 1970 r. Istnieje możliwość otrzymania pożyczki z Banku Inwestycyjnego na pełny wkład mieszkaniowy.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować pod adresem: Biuro Projektów Przemysłu Ceramicznego, Oddział w Kielcach, ul. Młoda 26/30, tel. 65-34. W9506

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupcy, ul. Dzierżyńskiego 62, tel. 53 — zatrudni zaraz

DYREKTORA Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 3 lata praktyki na stanowisku kierowniczym lub średnio-technicznym i 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w budownictwie.

Warunki pracy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wyż. wym. adresem.

Instytucja posiadająca jednostki podległe w miastach powiatowych na terenie woj. poznańskiego — zatrudni zaraz

REWIDENTA ze znajomością księgowości budżetowej. Wymagane wykształcenie średnie i 9 lat pracy zawodowej.

Oferty ze szczegółowym opisem posiadanych kwalifikacji zawodowych należy kierować pod adresem „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 16496g.

Sprzedam nowy piec do centralnego ogrzewania — Es-ka. Wiadomość: tel. 500-77. 15857g

Samochody

Sprzedam samochód Opel-Record 1700, rok produkcji 1961. Poznań, Małoszyńska 22, Junikowo. 15961g

Sprzedam samochód Żuk — stan bardzo dobry. Jerzy Mejer, Września, ul. Lenina 13 m. 2. 15871g

LoKale

Samotny, kulturalny, z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju umiarkowanego, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16361g.

Dwie panienki pracujące, poszukują pokoju na 4 miesiące. Jolanta Fabian, Nowy Tomyśl, ul. Niepodległości 2. 15928g

Kalisz! M-2, spółdzielcze — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15976g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, stare budownictwo 65 m², z wygodami, na nowe budownictwo, 2 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16033g.

Wdowa przystojna z mieszkaniami, lat 38, pozna odpowiedniego pana do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15884g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 14852g

Wdowa przystojna z mieszkaniami, lat 38, pozna odpowiedniego pana do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15884g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia zmarł nagle w 66 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

KAZIMIERZ BRODOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 stycznia 1970 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Zagrodnicza 10 a. 16554g

Dnia 27 grudnia 1969 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka

MARIA STUWCZYŃSKA

W Zmarłej straciłmy oddaną naszemu Oddziałowi, sumienną i cenioną pracowniczkę i koleżankę.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP PRACOWNICY Narodowego Banku Polskiego V O/M w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia 1969 r. o godz. 8.10 na cmentarzu na Junikowie. 16534g

Dnia 28 grudnia 1969 r. zmarł nagle

WŁADYSŁAW KONIECZNY

nasz długoletni i bardzo sumienny pracownik.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składa

RADA, ZARZĄD, POP i WSPÓŁPRACOWNICY Spółdzielni Inw. Im. Dr. Fr. Witkowskiego w Poznaniu

K9643

† W dniu 29 grudnia 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 63, nasz najdroższy ojciec, brat, dziadek i teść, śp.

ZBIGNIEW GUZIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 stycznia 1970 r. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

SYN z RODZINĄ

16582g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Advocatus diaboli”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Zbyszek”; KOSCIAN: „Śledem rany kobiety”; LESZNO: „Dlaczego kłamały”; ŚMIERĆ Indianina; NOWY TOMYSL: „Kowboju do dzieła”; OBORNKI: „Przygoda z piosenką”; SREM: „Tylko umarły odpowie”; SRODA: „Sąsiedzi”; KASIA Ballou; SZAMOTULY: „Kobieta wąż”; WAGROWIEC: „Życie aby żyć”; WRZESZCIE: „63 dni” i „Ruchome piaski”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Afryka zachodnia — Ghana, Nigeria, Kamerun, Dahomej”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.44 Koncert żywych; 9.00 G. Ork. Davida Ross; 9.20 Mel. rozrywk. i piosenki; 10.05 „Pomysłowy” odc. 7 pow.; 10.25 Suity ork. kompozytorów polskich; 10.30 „Czy za miesiąc będzie pogoda?”; 11.00 Rymy — melodie — piosenki; 11.30 Koncert Ork. Mandolinistów; 11.45 „Rodzice a dziecko” — śmiechymy po książkę; 12.25 „Koncert z polonezem”; 12.45 „Różni kwiadrans”; 13.00 W muzyce ludowej; 13.20 Pieśń i tańce ludowe naradów radzieckich; 13.40 „Wielki, wielki, taniec”; 14.00 „Czy znasz te książki” — zagadka literacka; 14.30 Muzyka operowa; 15.05 „Goźdźnia dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.15 „Lista przebojów Studia Rym”; 16.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 „Specjalizacja”; 19.30 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.25 Bez piosenki ani rusz; 21.00 „Zgaduj Zgadula”; 22.30 Sobotni festyn taneczny; 0.10 Konc. żywych od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.10 Nowe książki Wydawn. Poznańskiego; 8.35 „Nasze spotkanie”; 9.00 A. Dworzak — Serenada E-dur na ork. smyczkową; 9.35 „Imiona Polskie”; 9.55 D. mikrofonu zapraszają: „Ali Babki”, Czerwone Gitary, „Tru badzury”, „Skaldowie”, Ork. George’a Martina, Ork. Francisca Beye’a, ork. Ray’a Beretta; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.15 „Echo z Białowieży i inne melodie gra zespół M. Janicza”; 11.23 Konc. chopinowski; 11.30 Cias dobrych gospodarzy; 11.35 Kwasdrans walców; 11.40 „Czasem, gdy zawieje południowy wiatr” opow.; 11.45 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 14.30 „Antykwarjat z kurentem”; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15.00 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.25 Mel. rozrywk.; 15.35 Konc. żywych; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkop. aktualn. turystyczne; 17.25 Graja ca szafa; 17.55 Radiopiecznia; 18.10 Humoreska pt. „Sport, to zdrowie”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Chór i Ork. Związek Zawodowy Kolejarzy w Warszawie; 19.30 „Matysławowie”; 20.00 Recital tygodnia — A. Orda; 20.30 „Samo życie”; 20.40 „Gigi”; 21.10 „Kwadrans dla poważnych”; 21.25 „Bał maskowy” opow.; 21.25 Konc. muz. rozrywk.; 22.30 Język francuski; 22.45 Zespół Dźwiękowy — „Zwierzęta mówią”; 23.15 Transkrypcje ork. popularnych utworów; 0.10 Konc. żywych od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Czy to jest dobre? — muzyka na cenzurowanym; 17.30 „Kamień, co się toczy” odc. 13 pow.; 17.40 Piosenki z „wiosłowej bitwy”; 18.05 Ekspres przez świat; 18.05 Za kurtyną i parawanem — rep.; 18.20 Klub Grającego Kręka; 19.00 Czytamy pamiętniki — Adolf Dymsza; 19.15 Radiowe Studia Piosenki; 19.45 Cezar Franck: Wariacje symfoniczne na fortepian i ork.; 20.00 „Powracające me lodyjki” raz jeszcze; 20.30 Walter and Connie — rozmowy angielskie; 20.45 Klub Grającego Kręka — wydanie dla fonografów; 21.00 A może by na tubie... 21.05 Krasnoludki sa na świecie — magazyn; 21.40 Opera — Ch. W. Gluck: „Orfeusz i Eurydyka”; 22.08 Piosenki spod choinki; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Ogniem i mieczem”; 22.45 „Marzenia” muzyczne; 23.15 Miniatury poetyckie „Zwierzyniec”; 23.05 Wieczorne spotkanie w Paryżu; 23.50 Spiewa Marusia.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.20 „Samo życie”; 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Woj

Postulaty gnieźnieńskich rolników

Na wspólnym plenarnym posiedzeniu KP PZPR i PK ZSL w Gnieźnie dokonano oceny programu tworzenia międzykółkowych baz maszynowych w tym powiecie. W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR, JAN ŁAWNICKI, a dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa, APOLINARIUSZ SZYPERSKI. Do 1970 roku winny być zorganizowane w powiecie gnieźnieńskim 24 międzykółkowe bazy maszynowe o średnim rejonie obsługi 2580 ha użytków rolnych na 1 bazę. Będą one posiadały 606 zestawów traktorowo-maszynowych, co wyniesie średnio 98 hektarów użytków rolnych na 1 zestaw maszynowy.

Obecnie w powiecie gnieźnieńskim pracuje 20 międzykółkowych baz maszynowych z 248 zestawami maszynowymi.

Utworzenie MBM umożliwiło rozszerzenie nowych usług takich, jak zabiegi z zakresu ochrony roślin, mechaniczne sadzenie ziemniaków, zbiór zbóż kombajnami oraz parowanie ziemniaków.

Obok tych pozytywnych zjawisk w zakresie rozwoju usług zanotowano również niedociągnięcia, które towarzyszyły procesowi tworzenia baz. Pierwszy problem to wykorzystywanie sprzętu dla celów nierolniczych, a przede wszystkim w transporcie poza rolniczym, w którym to usług wzrosły z 0,9 proc. w 1965 r. do 16,5 proc. w 1968 r. Wiele baz zawiera stałe umowy z przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi, nawet w okresie bardzo pilnych robót polowych. Dochód z tych prac w transporcie poza rolniczym jest bardzo wysoki w niektórych bazach, jak np. w Łagiewnikach Kościelnych czy w Łubowie.

Brak stałych umów z rolnikami według opinii przedstawicieli baz wynika z niechęci chłopów, którzy nie mają gwarancji, że zamówione usługi będą dobrze i w terminie wykonane.

Gnieźnieńskie bazy mają trudności z kadrą traktorzystów, na 248 traktorów znajdujących się w bazach było zatrudnionych na stałe zaledwie 202 traktorzystów. Kontrolę społeczną baz sprawują rady użytkowników, ale tylko nieliczne analizują systematycznie ich działalność. Najle-

piej pracują rady użytkowników przy bazach w Kiszkuwie, Fałkowie, Zdzichowie i Dalkach.

W dyskusji zwracano uwagę na małą liczbę kombajnów zbożowych i silosów-kombajnów. Postulowano też, by przemysł produkował młocarnie o większej wydajności, gdyż młocarnie MSC-7 są mało przydatne dla gospodarstw chłopskich w tym rejonie. (zk)

Konkurs WZGS spopularyzował dodatki mineralne w żywieniu zwierząt

Celem upowszechnienia dodatków mineralnych oraz korzyści gospodarczych, wynikających ze stosowania ich w żywieniu zwierząt Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Poznaniu przy współudziale Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, Prezydium WRN, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, Okręgowego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich i RPP „Bacutil” zorganizował w ramach ogólnokrajowego konkursu wojewódzkiego konkursu paszowego pod hasłem „Dodatki mineralne podnoszą wyniki chowu i hodowli zwierząt”. Konkurs trwał od października 1968 r. do końca marca 1969 r. Przystąpiło do niego 187 zespołów rolników, reprezentujących w sumie około 2 tys. gospodarstw z 24 powiatów, 135 zespołów pracowników gminnych spółdzielni oraz 197 pracowników służby rolnej, spółdzielni mleczarskich, instruktorów branżowych itp. Jakże korzyści przyniosł wspomniany konkurs?

Handel wiejski musiał usprawnić i poprawić zaopatrzenie gospodarstw rolnych w dodatki mineralne, jak kreda pastewna, sól lizakowa, mieszanki mineralne, koncentraty witaminowe itp. Służba rolna rozwinęła szeroką działalność popularyzacyjną wśród rolników nowoczesnych zasad żywienia zwierząt gospodarskich ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia składników mineralnych, koniecznych dla zdrowia zwierząt i wzrostu ich produkcji. Zadbano także o wizualną reklamę.

W efekcie tak zorganizowanej pracy popyt na takie artykuły jak mieszanka mineralna, kreda, suwitan, bowitan, znacząco wzrósł. W niektórych rejonach jak np. w Gostyńskim od 60—100 proc. Komisja Wojewódzka po przeanalizowaniu sprawozdań z terenu oraz zlustrowaniu zespołów, wyróżniła Chojnę w pow. Rawicz, Chwałkowo w pow. Gostyń i Żurawiniec w pow. Kępno.

Wyróżniono także wielu pracowników służby rolnej jak St. Kąrmierczak z Kępna, Z. Prabuski z Kiszkuwa, M. Wrone z Ludom oraz pracowników Gminnych Spółdzielni w Pleszewie i Podgrodziu Kaliskim.

Najlepsze zespoły rolnicze jak również pracowników handlu i służby rolnej otrzymały nagrody o łącznej wartości 120

O „Puchar Śniegu”



Wszystko wskazuje na to, że tej zimy organizatorzy kuligów chyba nie będą narzekać na brak śniegu i mrozu. Zarząd Wojewódzki ZMW podobnie jak w poprzednich sezonach patronuje atrakcyjnej imprezie „Kuligiem przez Wielkopolskę”. Sprawozdanie z udanych kuligów należy nadsyłać do ZW ZMW w Poznaniu. Na organizatorów najbardziej udanych imprez czekają wartościowe nagrody. Kola wiejskie ZMW i LZS mają więc szansę ożywienia swej działalności, gdyż obok celów czysto sportowych zadaniem tej akcji jest rozbudzenie zamilowania wśród młodzieży wiejskiej do turystyki. (mp)

Fot. — K. Przychodzki

Masło o różnych smakach

Na francuskim rynku środków spożywczych znane są różne rodzaje masła. Osiąga się je przez dodawanie do normalnego masła śmietankowego różnych dodatków. Ostatnio francuskie Ministerstwo Rolnictwa wypuściło do sprzedaży masło o nazwie „ziołowe”. Zawiera ono domieszkę olejków otrzymywanych z ziół, takich jak tymianek, majeranek i innych. Znane też jest „masło pietruszkowe” i „masło pieprzowe”. Francuzi używają te różnsmakowe rodzaje masła nie tylko do potraw. Wiele osób woli je od masła zwykłego i stosuje do smarowania pieczywa.

W związku z popytem, jakim cieszą się te rodzaje masła, wiele mleczarni przestawiło się obecnie na ich wyrób. Oryginalność tego środka spożywczego zwiększy niewątpliwie popyt na masło w ogóle. Spodziewane jest w związku z tym znaczne zmniejszenie zapasów masła, ciężących na rynkach przetworów mlecznych w krajach zachodnioeuropejskich, należących do Wspólnego Rynku. Francuski przemysł mleczarski spodziewa się też, że „masło ziołowe” znajdzie chętnych nabywców w innych krajach. Wpłynąć to może na zwiększenie się puli eksportowej środków spożywczych we Francji. (nt)

Ekspedycja Towarowa w Szamotulach a... postoje wagonów

Coraz bardziej rozwijający się przemysł wymaga starannej obsługi ze strony Ekspedycji Towarowej w Szamotulach. Zwiększyła się liczba otrzymywanych wagonów do 80 na dobę, a wysyłanych do 45 na dobę.

Pracownicy szamotulskiej ekspedycji to ludzie doświadczeni, o długim stażu pracy w kolejnictwie. Tadeusz Bekasiak — kierownik ekspedycji rozpoczął pracę na PKP zaraz po wojnie. Jan i Antoni Piechaczki, Stefan Konieczny i Czesław Łuczak pracują tu już 24 lata.

We współzawodnictwie o tytuł najlepszej ekspedycji towarowej 1968 roku w obrębie RO Gorzów Wlkp. Szamotuły otrzymały I miejsce, a w I półroczu br. znalazły się na III pozycji.

Głównym zadaniem placówki jest skracanie czasu postoju wagonów na stacji. Zbyt ograniczony teren, jakim dysponuje stacja, utrudnia planowe podstawianie i zabieranie wagonów z punktów wyładówczych. W 70 procentach operacje te odbywają się na bocznicach zakładów.

Do zakładów skracających czas postoju wagonów należą Zakłady Zbożowe. Natomiast Wytwórnia Pasz w okresie 3 miesięcy zapłaciła około 810

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ! NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI!

echa naszych publikacji

Skuteczna pomoc poznańskiego Oddziału ZUS

W 254 numerze „Głosu” (wyd. AB z 25 października br.) w notatce „Z teki spraw zapomnianych — A rencista wciąż czeka” pisaliśmy o ociąganiu się z wydaniem decyzji w sprawie wyrównania renty obywatelowi K. z Kościana przez Radę Nadzorczą i Oddział ZUS w Rzeszowie. Na interwencję poznańskiego Oddziału ZUS Rada Nadzorczą ZUS w Rzeszowie rozpatrzyła wniosek obywatela K. z Kościana i przesłała mu wiadomość następującej treści:

„(...) Rada Nadzorczą ZUS w Rzeszowie, Zespół Orzekający nr 3 po rozpatrzeniu odwołania ob. K. z dnia 5. 6. 1969 r. od decyzji Oddziału ZUS w Rzeszowie z dnia 27. 11. 1967 r. znak RP 14227 w sprawie przyznanej przeliczonej renty od wcześniejszego terminu, po przeprowadzeniu rozprawy jawnej w dniu 6. 12. 1969 r. postanowiła zmienić decyzję Oddziału ZUS w Rzeszowie z dnia 27. 11. 1967 r. w ten sposób, że przeliczoną rentę należy wypłacić od 1. 8. 1966 r. tj.

od dnia przyznania renty. Zespół Rady Nadzorczej przekazał akta do oddziału ZUS w Rzeszowie celem ponownego obliczenia wymiaru renty i wydania nowej decyzji”.

Znaczy to, że w najbliższym czasie rencista otrzyma należne mu od lat wyrównania. Dziękujemy poznańskiemu oddziałowi ZUS za skuteczną pomoc w załatwianiu sprawy. (zi)

„Główny” — fab. film radz.; 14.20 — „Przemiany”; 14.50 — Film z serii: „Cecylia — lekarka wiejska”; 15.20 — PKF; 15.30 — Dla dzieci; 15.40 — J. Wilkowski: „Współczesny piękny świat” z cyklu: „Dziecielnice i Świerzopski”. Reżyseria — I. So bieralska; 16.15 — „Tajemnica Azji” — polski film TV z serii: „Przygody Pana Michała”; 16.45 — Z cyklu: „Portrety” — W. Bogusławski; 17.25 — „Wielka gra” — teleturbin; 18.15 — „Scena — Mo nodram” — Jack Stworzyński; „Co jest za tym murem”. Scenariusz i wykonanie — R. Filipiński. Reżyseria — J. Wiśniewska; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Koncert estradowy: „Biała Dama”. Scenariusz — St. Mroczkowski. Reżyseria — St. Olejniczak. Kier. muzyczne — J. Milian. Choreografia — P. Sława. Udział biorą: J. Milian, Z. Sośnica, Z. Gładyszewska, Grupa „Quorum”; A. Dąbrowski, Grupa baletowa Jeunesse Musical, Grupa H. Szymczyńskiego, N. Herz, M. Borowska; 20.50 — Felieton literacki — prof. dr. Jana Jakubowskiego; 21.05 — „Niedziela jak inne” — fab. film włoski; 22.40 Magazyn sportowy.

TV zastrzega prawo do zmian